

PROTOKÓŁ NR 16.2020
Z POSIEDZENIA
KOMISJI STRATEGII I ROZWOJU
RADY MIEJSKIEJ W TWARDOGÓRZE
Z DNIA 10 LUTEGO 2020 ROKU

W posiedzeniu Komisji udział wzięli radni - członkowie Komisji, Burmistrz – *Paweł Czuliński*, Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska – *Piotr Lizak*, Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. – *Monika Strzelecka*, p.o. Kierownika Zakładu Oczyszczania Miasta – *Łukasz Bernacki* oraz współwłaściciel agencji strategiczno – kreatywnej MOOQ - *Michał Pawlik*. (*Lista obecności stanowi załącznik do protokołu*).

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia,
2. Zatwierdzenie protokołu nr 15.2020 z posiedzenia Komisji Strategii i Rozwoju z dnia 27 stycznia 2020 r.,
3. Analiza potrzeby utworzenia Strategii Promocji Miasta i Gminy Twardogóra,
4. Analiza projektowanych zmian dotyczących prawa miejscowego w zakresie gospodarki odpadami,
5. Sprawy różne,
6. Zakończenie posiedzenia.

Projekty uchwał stanowią załączniki do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 1

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki otworzył o godz. 16.15 posiedzenie Komisji oraz poinformował, że w posiedzeniu uczestniczy 12 radnych.

Ad. pkt 2

W wyniku głosowania: 12 głosami „za” zatwierdzono protokół nr 15.2020 z posiedzenia Komisji Strategii i Rozwoju z dnia 27 stycznia 2020 r.

Na posiedzenie Komisji Strategii i Rozwoju przybyli radni: Mirosław Adameczyk, Lidia Stanisławska oraz Jolanta Rusinek. W posiedzeniu uczestniczy 15 radnych.

Ad. pkt 3

Współwłaściciel agencji strategiczno – kreatywnej MOOQ Michał Pawlik omówił szczegółowo prezentację nt. procesu tworzenia oferty strategii miasta i gminy Twardogóra. (*Prezentacja w wersji papierowej stanowi załącznik do protokołu*). Pan Michał Pawlik

podkreślił, że głównym celem stworzenia i implementacji strategii jest zwiększenie przychodów budżetu gminy. Czas opracowania strategii wynosi około trzy miesiące, natomiast cena opracowania dokumentu końcowego to kwota na poziomie od 110.000 zł do 130.000 zł.

Dyskusja

Radny Mirosław Adamczyk powiedział, że w planie pracy Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych wpisany jest punkt dotyczący opracowania cyklicznej imprezy o zasięgu szerszym niż np. Dni Twardogóry. Czy jest to realne przedsięwzięcie i mogłoby mieć miejsce przykładowo na terenie zespołu pałacowego w Goszczu?

Pan Michał Pawlik odpowiedział, że jeśli ze strategii wyjdzie, że gmina Twardogóra jest gminą relaksu to ciężko jest sobie wyobrazić organizację rockowego koncertu. Bardziej na miejscu byłaby muzyka relaksacyjna, organizacja śniadania na dworze, ćwiczenia jogi itp.

Radna Katarzyna Urbanek powiedziała, że wszystko fajnie się słucha, ogląda, ale my nie jesteśmy przygotowani do tego. Dlaczego? Mówi Pan o wypromowaniu gminy poprzez przeprowadzenie badań mieszkańców. My znamy te opinie, wiemy z czym się borykamy. Jeśli mielibyśmy wypromować gminę pod kątem festiwalu – nie mamy zaplecza gastronomicznego, nie mamy hoteli. Jeśli mielibyśmy ściągnąć nowych mieszkańców do naszej gminy – nie mamy bloków, mamy bardzo mało działek. W kwestii nowych inwestorów - nie mamy terenów inwestycyjnych. Nie mamy praktycznie nic. Chcielibyśmy coś zrobić, do końca nie wiemy co.

Pan Michał Pawlik powiedział, że strategia to plan długoterminowy. Mówimy o infrastrukturze i zapleczu, a ja skupię się na marketingu czyli budowaniu świadomości w głowie. Nie do końca się zgodzę z tym, że Państwo nie macie atutów. One są, ale mało znane. Ludzie z Wrocławia przyjeżdżają tutaj na weekend, korzystają ze ścieżek pieszo – rowerowych. Oczywiście impreza cykliczna wymaga zaplecza, niektóre imprezy powstają w pustym polu, chodzi o odpowiednią organizację. Czasami marketing wyprzedza rzeczywistość.

Radny Maciej Bukowski podkreślił, że opracowanie Strategii Promocji Miasta i Gminy Twardogóra otworzy nam oczy. Znamy potrzeby mieszkańców, ale nie wiemy, które są ważne, ważniejsze i najważniejsze. Dzięki strategii będziemy wiedzieć, że np. ważna jest służba zdrowia ale ważniejsza jest edukacja. Na podstawie takiej strategii moglibyśmy planować przyszłe budżety. Kto w okresie przygotowawczym do strategii będzie obsługiwał profil gminy Twardogóra na Facebook?

Pan Michał Pawlik odpowiedział, że firma nie zajmuje się realizacją. Po Państwa stronie leży obsługa profilu.

Radny Witold Szydełko powiedział, że opracowanie strategii dla naszej gminy będzie kosztowało 130.000 zł. Miasta, które mają miliardowe budżety wydały na strategię kilkaset tysięcy złotych. Porównując budżet takich miast i naszego jest to 100 razy mniej. Czy Pan pomógł Panu burmistrzowi w kampanii wyborczej?

Pan Michał Pawlik stwierdził, że nie rozumie pytania. Strategii nie przelicza się proporcjonalnie do budżetu. Państwo remontując drogi zapewne nie wydajecie proporcjonalnie mniej w stosunku do dużych miast.

Radny Witold Szydełko podkreślił, że wydanie tak dużej kwoty na strategię, nawet za 50 lat nie przyniesie spodziewanego efektu. Strategia to plan czysto teoretyczny. W Twardogórze nie ma za bardzo atrakcji turystycznych. Turystyka rowerowa ma szansę w oparciu o Campus. Nie potrzeba wydawać 130.000 zł na jakąś strategię. Jakie możliwości ma Kraków a jakie Twardogóra?

Pan Michał Pawlik powiedział, że można dopytać innych agencji, za jaką kwotę byliby skłonni opracować dla Państwa strategię. Być może znajdzie się firma, która wykona strategię za połowę ceny, ale wówczas w grę wchodzi jakość wykonania.

Radny Witold Szydełko podkreślił, że jest jeszcze pytanie, czy my w ogóle chcemy opracowywać strategię.

Burmistrz Paweł Czuliński powiedział, że po to jest ta komisja, aby odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chcemy opracowywać strategię. Czy jest to dokument, który odłożymy na półkę, czy wiąże się z tym pisanie wniosków o dofinansowania. Jeśli padnie wniosek, aby temat zgłębić bądź zaprosić innych przedstawicieli jesteśmy otwarci. Jest to temat do dyskusji. Możemy też dzisiaj stwierdzić, że nie jesteśmy zainteresowani opracowaniem dokumentu. W analogiczny sposób prowadzę rozmowy na temat boiska ze sztuczną nawierzchnią. Systemy tych traw są tak różnorodne, że warto zapoznać się z opiniami kilku konkurencyjnych firm. Wiedza ta jest niezbędna do opracowania projektu, który będzie podstawą przetargu.

Radny Witold Szydełko stwierdził, że długo pracuje w samorządzie. Wiele projektów zostało opracowanych, położonych na półkę. Mamy zresztą strategię dla gminy. Pracowaliśmy w grupach, zgłaszaliśmy pomysły, a w tej chwili do dokumentu nikt nie zagląda.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki zwrócił uwagę, że po to jest posiedzenie, aby wypracować stanowisko, czy idziemy w kierunku opracowania strategii. Brałem udział w opracowaniu poprzedniej strategii. Jedną rzeczą to opracowanie strategii a drugą to realizacja. Powinniśmy znaleźć na bazie analizy Swot najmocniejsze, najwartościowsze tematy, aby promować je na skalę chociażby Dolnego Śląska.

Radny Daniel Nicpoń zapytał, czy po opracowaniu strategii, wskaże nam Pan np., że nie powinniśmy inwestować w pałac w Goszczu a w Campus?

Pan Michał Pawlik odpowiedział, że w strategii będzie zawarty szczegółowy plan – najważniejsze cele. Będą wskazane kanały przekazu czy przykłady reklam.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski podkreślił, że na tej sali nie wymyślimy marki gminy Twardogóra. Marka musi powstać gdzieś wewnątrz naszej społeczności. Strategia musi być kompromisem między wizerunkiem a rzeczywistością, która nas otacza. Warto byłoby promować gminę Twardogóra. To nie ma być sama marka dla marki. Ma przynieść konkretne korzyści. Cena opracowania strategii jest faktycznie wysoka, ale warto nad tym pracować. Odpowiedzmy sobie kim jesteśmy, gdzie jesteśmy i kim chcemy być.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan zapytał, czy w strategii zostaną ujęte tylko dobre strony gminy czy też złe?

Pan Michał Pawlik podkreślił, że Państwo radni zostaną „zawaleni” wiedzą zarówno o dobrych jak i złych stronach gminy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zwrócił uwagę, że marka nie będzie własnością burmistrza czy Rady Miejskiej. Ona będzie własnością naszych mieszkańców. Dzięki tej marce możemy roztoczyć aurę zainteresowania gminą. Może dzięki tej marce, znajdą się nowi mieszkańcy, inwestorzy lub osoby chętne do zakupu chociażby mebli.

Burmistrz Paweł Czuliński jako przykład podał markę Doliny Baryczy, z której korzystają również lokali wytwórcy produktów. Kiedyś tej marki nie było, a w tej chwili, aby zjeść posiłek rybny w restauracji należy dokonać wcześniejszej rezerwacji.

Radny Mariusz Woźniak powiedział, że zgadza się z Przewodniczącym Kowalskim, że należy stworzyć markę. Z drugiej strony uważam, że mamy małe zaczątki np. motointegracja. Powinniśmy pracować nad tym co mamy, aby to rozpropagować i rozwijać.

Pan Michał Pawlik podkreślił, że marka Twardogóry istnieje niezależnie od tego czy jest na papierze czy nie. Jest to kwestia tego, aby w sensowny sposób nią zarządzać i wkładać w głowy naszych odbiorców.

Radny Witold Szydełko powiedział, że mamy do dyspozycji publiczne pieniądze. Chodzi o 130.000 zł – to nie jest mała kwota. Czy warto inwestować te pieniądze gdy pole manewru jest tak naprawdę niewielkie. To tak jak wizyta u wróżki, która weźmie pieniądze za usługę ale nie weźmie za nią odpowiedzialności. Pan Pawlik wykona sporą robotę, ale jakie my mamy pole manewru? Mogliśmy nie podnosić podatków i wówczas Twardogóra jawiłaby się jako gmina przyjazna inwestorom. Pracowaliśmy nad tą marką, jednak w oczach nowej Rady Miejskiej nie znalazło to uznania. Radny Witold Szydełko zaapelował do radnych, aby nie wydawać bezsensownie 130.000 zł na opracowanie dokumentu, z którego nic nie będzie wynikało. W przeszłości były robione strategie dla gmin, dla powiatów. W powiecie oleśnickim osoba opracowująca strategię nawet nie zadała sobie trudu, żeby usunąć zapis „powiat oławski”. Strategie były opracowywane na zasadzie kopiuj, wklej. Firma zainkasowała za to pieniądze. Gwarantuję, że dokument będzie leżał i nic z tego nie wyniknie do końca kadencji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski powiedział, że nie chce wchodzić w polemikę z przedmówcą. Pewnie kolega radny ma sporo racji. Obowiązująca strategia gminy została faktycznie zaniedbana. Ale 80 procent inwestycji zapisanych w strategii zostało zrealizowanych. Warto zastanowić się nad opracowaniem strategii. To od nas będzie zależało, czy dokument będzie leżał na półce czy będziemy pracowali w oparciu o założenia strategii. Promocja gminy jest potrzebna.

Radny Maciej Bukowski stwierdził, że należałoby przystąpić do opracowania strategii. Jeśli w tej chwili nie widzimy szans rozwoju naszej gminy, to może osoby z branży marketingowej zobaczą chłodnym okiem jakie mamy szanse i wskażą nam kierunek. Możemy tego nie wprowadzać i działać sami po omacku, ale stracimy czas i nieporównywalnie większe pieniądze.

Radny Witold Szydelko dodał, że my nic nie stworzymy. Nie stworzymy turystyki. Musi tu ktoś przyjść i zainwestować pieniądze. Mrzonką jest, że my coś możemy. My możemy nie podnosić podatków, albo podnosić. Możemy wybudować chodnik itp.

Burmistrz Paweł Czuliński stwierdził, że to my jesteśmy od nadawania tonu gminie. To jak gmina dziś wygląda, w jakiej jest kondycji jest zasługą wielu z Państwa radnych, którzy pracowali w poprzednich kadencjach.

Radny Witold Szydelko powiedział, że kiedyś Twardogóra była znana z marki meblarskiej. Sami nic nie kreujemy. Możemy stworzyć warunki dla rozwoju przemysłu, nie podnosząc podatków. Znam taką gminę, która obniżyła stawki od środków transportowych do takiego poziomu, że wszystkie firmy leasingowe na terenie tej gminy założyły biura i zarejestrowały swoje auta. Gmina ma z tego tytułu pokaźne środki, a auta jeżdżą po całej Polsce. My możemy tylko zdecydować o tym, że dany chodnik zostanie szybciej wyremontowany a inny później.

Pan Michał Pawlik zwrócił uwagę, że gmina Twardogóra nie będzie pierwszą gminą, która opracuje strategię promocji. W innych gminach też zostały opracowane strategie. Jeśli strategia jest dobrze zrobiona to przynosi korzyści.

Radna Magdalena Żerebecka poprosiła o podanie przykładowych realizacji agencji strategiczno – kreatywnej MOOQ? Czy istnieje taka możliwość?

Pan Michał Pawlik odpowiedział, że strategie przygotowywane są nie tylko dla samorządów. Często są one tajemnicą klientów. Jeśli jest taka potrzeba to przyślę przykładowe strategie. Strategie marketingowe dla biznesu przynoszą w pierwszym roku wdrożenia około 20 procent wzrostu dochodów.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki podkreślił, że warto nad strategią popracować. Wczoraj spotkałem przypadkowo osobę, która stwierdziła, że Twardogóra staje się centrum przygotowań olimpijskich, ponieważ coraz bardziej w kraju słynie z posiadanej bazy sportowej przy szkole podstawowej. Coraz więcej drużyn chce przyjeżdżać do Twardogóry na obozy treningowe. Czy ta kwota 130.000 zł to dużo? Trudno to do czegoś porównywać. Pamiętam, że organizowaliśmy symfoniczny koncert dla wąskiej grupy ludzi za 120.000 zł w poprzedniej kadencji.

Burmistrz Paweł Czuliński zaproponował, aby przemyśleć na spokojnie informacje, które dzisiaj pojawiły się na posiedzeniu komisji. Łatwiej będzie nam rozmawiać gdy znana będzie kwota nadwyżki budżetowej. Jeśli otrzymam od Państwa sygnał, że jesteście za opracowaniem strategii to również zostanie przygotowana odpowiednia zmiana w budżecie.

Radny Józef Mielnik zapytał, do kiedy obowiązuje opracowana strategia rozwoju miasta i gminy Twardogóra?

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki odpowiedział, że strategia obowiązuje do 2020 r.

Burmistrz Paweł Czuliński zwrócił uwagę, że mówimy o opracowaniu strategii promocji gminy a nie strategii rozwoju. Będziemy wiedzieli jak promować gminę – czyli jest to węższy zakres od strategii rozwoju gminy.

Radny Józef Mielnik zapytał, czy możemy bez przetargu zlecić dowolnej firmie opracowanie strategii?

Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Piotr Lizak poinformował, że zgodnie z ustawą - prawo zamówień publicznych, jeśli wartość zamówienia nie przekracza 30.000 euro to nie ma obowiązku przeprowadzania procedury przetargowej.

Nie zgłoszono więcej uwag i pytań.

Ad. pkt 4

Burmistrz Paweł Czuliński oznajmił, że temat odpadów towarzyszy nam od początku kadencji. Zmiany w odniesieniu do dotychczas obowiązujących uchwał dotyczą po pierwsze wyłączenia z systemu gospodarki odpadami komunalnymi właścicieli terenów niezamieszkałych czyli przedsiębiorców. W ustawie pojawiły się maksymalne stawki cen odbioru pojemników o konkretnej pojemności. Dzisiaj byłyby to ceny kilkukrotnie zaniżone w stosunku do obecnie obowiązujących. Gdyby wprowadzić ceny wskazane przez ustawodawcę to system przestałby się bilansować mimo podniesionej stawki za odpady dla mieszkańców. Dodatkowo został wprowadzony obowiązek składania precyzyjnych deklaracji odnośnie odpadów poprodukcyjnych w ramach Bazy Danych Odpadowych. Przedsiębiorcy będą musieli podpisać umowę na wywóz odpadów komunalnych z podmiotem, który zajmuje się taką działalnością. Znając realia rynkowe być może takim podmiotem będzie nasza Spółka ZGK. Po drugie mówiliśmy o tym, aby Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych działały lepiej, aby były elementem poprawnie uszczelniającym system gospodarki odpadami. Odpady od mieszkańców muszą zostać rozdzielone od odpadów komunalnych zabieranych z nieruchomości niezamieszkałych. Zamierzamy wprowadzić limity oddawanych odpadów do PSZOK, ponieważ okazuje się, że niektórzy mieszkańcy oddają np. 50 sztuk opon rocznie, spore ilości gruzu powstałe w związku z działalnością firm budowlanych. 99 procent mieszkańców nie odczuje zmian w tym zakresie. Po trzecie zmiana dotyczy zmniejszenia opłaty za odbiór odpadów od osób, które zagospodarowują odpady bio w ramach posiadanych kompostowników.

Projekty uchwał stanowią załączniki do protokołu.

Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Piotr Lizak przedstawił projekty uchwały w sprawie:

- uchylecia uchwały w sprawie: przejęcia obowiązków odbioru odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Twardogóra niezamieszkałych przez mieszkańców na których powstają odpady komunalne,
- uchylecia uchwały w sprawie ustalenia ryczałtowej stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla nieruchomości, na których znajdują się domki letniskowe, lub inne nieruchomości wykorzystywane na cele rekreacyjno-wypoczynkowe, wykorzystywane jedynie przez część roku.
- wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości oraz sposobu jej składania.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak dodał, że z systemu gospodarki nieruchomościami zostaną wyłączone bez wyjątku wszystkie nieruchomości niezamieszkałe, w tym także te wykorzystywane na cele rekreacyjno – wypoczynkowe. Z uwagi na to, że wszedł ustawowy obowiązek wprowadzenia ulgi w opłacie za odbiór odpadów, odpowiedni zapis musi się znaleźć w deklaracji.

Dyskusja

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan zapytał, czy trzeba będzie wypełnić deklarację od nowa?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak odpowiedział, że deklarację będą musiały wypełnić tylko te osoby, które chciałyby skorzystać z ulgi w związku z kompostowaniem bioodpadów.

Radny Mariusz Woźniak odnosząc się do projektu uchwały nr 2 zapytał, co mają zrobić właściciele domków letniskowych z odpadami, skoro gmina nie będzie ich odbierać?

Burmistrz Paweł Czuliński podkreślił, że zadaniem własnym gminy jest obligatoryjny odbiór odpadów komunalnych od mieszkańców. Nie ma takiego obowiązku jeśli chodzi o nieruchomości niezamieszkałe. Właściciele takich nieruchomości mogą zawrzeć umowę na odbiór odpadów z naszą Spółką lub innym podmiotem.

Radny Mariusz Woźniak stwierdził, że z powrotem śmieci wylądają w lasach.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski podkreślił, że rozmawiając o uchyleniu uchwały warto byłoby sięgnąć do jej treści, co chcemy uchylić. Przewodniczący Mieczysław Kowalski odczytał treść uchwały nr XXVIII.307.2017 Rady Miejskiej w Twardogórze z dnia 31 maja 2017 r.

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Monika Strzelecka oznajmiła, że intencją tej komisji było zapoznanie Państwa ze zmianami ustawowymi, a także przedstawienie propozycji zmian uchwał w tym zakresie przygotowanych przez Referat Ochrony Środowiska, a także Spółkę. Tak jak Pan burmistrz powiedział, jest pewna dowolność jeśli chodzi o objęcie systemem nieruchomości niezamieszkałych. Gmina Twardogóra podjęła pierwotnie uchwałę obejmującą nieruchomości niezamieszkałe gminnym systemem gospodarki odpadami. Fakt, że odpady odbierane są przez Spółkę ZGK nie wynika ze zlecenia tych zadań przez gminę. Gmina zobligowana jest zorganizować przetarg na wyłonienie przedsiębiorcy, który taką usługę będzie świadczył. W tej chwili po zmianie ustawy gmina może w imieniu przedsiębiorcy zorganizować przetarg ale musi mieć jego zgodę. Stawki za odbiór odpadów od przedsiębiorców w ubiegłym roku, mimo kalkulacji, musiały pozostać na dotychczasowym poziomie z uwagi na regulacje narzucone przez ustawodawcę. Mając na względzie to, że gmina nie musi objąć systemem przedsiębiorców, a też nie ma realnego wpływu na cenę odbioru odpadów z nieruchomości niezamieszkałych z uwagi na regulację ustawową, propozycją jest aby wyłączyć nieruchomości niezamieszkałe ogólnie nazwane przedsiębiorcami z systemu gospodarki nieruchomościami. System nie będzie finansował zbiórki odpadów od przedsiębiorców, tylko Spółka przedstawi, jako jeden z podmiotów działających na terenie gminy, ofertę komercyjnego odbioru tych odpadów. Będzie to wyglądało w ten sposób, że Spółka bądź inny podmiot będzie mógł podpisać indywidualne umowy z przedsiębiorcami na odbiór odpadów komunalnych. Nie dotyczy to odpadów poprodukcyjnych.

Radny Witold Szydełko stwierdził, że chodzi o zracjonalizowanie tych wydatków w odniesieniu do mieszkańców.

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Monika Strzelecka dodała, że przedsiębiorcy nie będą mogli korzystać z PSZOK – ów. Po to chcemy wprowadzić limity na PSZOK żeby uszczelnić system, a tym samym uniknąć finansowania przez mieszkańców gospodarki odpadami u przedsiębiorców.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan zapytał, a co z działkowcami? Nie może być ryczałtu?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak powiedział, że wszystkie nieruchomości niezamieszkałe będą poza systemem. Będzie stworzona oferta przez Zakład Gospodarki Komunalnej w stosunku do działkowców.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan powiedział, że działkowcy mają obowiązek posiadania umów na odbiór odpadów. Przymuszczałnie działkowcy zawrą umowę z jakąkolwiek firmą – ceny mogą być kosmiczne.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak wyjaśnił, że opłata będzie uiszczana zgodnie z deklaracją dotyczącą ilości pojemników.

Radna Lidia Stanisławska stwierdziła, że z powrotem trzeba będzie mieć zamknięte pojemniki na śmieci.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski podkreślił, że słusznym rozwiązaniem jest, aby każdy przedsiębiorca miał podpisaną umowę ze Spółką. Jak widać dotychczasowy system nie działa tak jak powinien. Jak to będzie wyglądało ze strony technicznej? Chyba każdy z działkowców nie będzie podpisywał umowy z osobna? Jeden ma większą działkę, drugi mniejszą.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan wyjaśnił, że zarząd ogródków działkowych podpisuje umowę w imieniu działkowców. Nie ma problemu z tym, że jeden działkowiec wyrzuci 5 kilo odpadów a inny 10. Mamy wspólnik pojemnik.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zapytał, jakie ilości odpadów będą wyłączone? Mamy przecież dane za 2019 r.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak wyjaśnił, że do tej pory odpady od przedsiębiorców i mieszkańców w zabudowie tzw. mieszanej, czyli z lokalu użytkowego i części mieszkalnej zabierane były razem. Po zmianie lokal użytkowy będzie musiał mieć specjalnie oznaczony kubeł, wówczas też będzie łatwiejsza weryfikacja odpadów.

Kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta Łukasz Bernacki dodał, że normy co do ilości pojemników dla przedsiębiorców będzie określała uchwała Rady Miejskiej. Może okazać się, że duże zakłady zadeklarują, że wystarczy im jeden pojemnik 110 l, co nie jest prawdą.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki przypomniał, że w uchwale wielkość pojemnika zależała od ilość zatrudnionych pracowników.

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Monika Strzelecka podkreśliła, że te normy będą nadal obowiązywały. Przedsiębiorca przy podpisaniu umowy ze Spółką będzie musiał oświadczyć, że deklaruje te ilości pojemników, które są zgodne z normami obowiązującym na terenie gminy.

Radna Lidia Stanisławska zapytała, kto będzie ustalał dla przedsiębiorców cenę za pojemnik 110 l? Rada czy Pani Prezes?

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Monika Strzelecka odpowiedziała, że cenę ustali wolny rynek. To niekoniecznie my, może to być Alba. Ta część działalności będzie działalnością komercyjną Spółki.

Burmistrz Paweł Czuliński dodał, że w uchwale nie będzie cen.

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Monika Strzelecka dodała, że opłaty przedsiębiorcy będą uiszczali zgodnie z cennikiem obowiązującym w Spółce. Państwo nie będą decydentami w tej sprawie.

Radny Witold Szydełko zapytał, czy były robione kalkulacje odnośnie cen za odbiór odpadów komunalnych od przedsiębiorców w stosunku do opłat jakie uiszczają mieszkańcy? Będzie to taka sama kwota, czy dużo większa? Chcielibyśmy, aby te ceny nie odbiegały w rażący sposób od cen, które płać mieszkańcy. Spółka jest gminna. Trudno byłoby wytłumaczyć komuś, że przedsiębiorca za odbiór kubła z odpadami będzie musiał zapłacić pięć razy więcej niż mieszkańiec za odbiór śmieci z posesji przy tej samej ulicy.

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Monika Strzelecka podkreśliła, że nie może skalkulować ceny na takim poziomie, aby była ona niższa od ceny ustalonej przez Radę Miejską. Cena ma pokryć koszty funkcjonowania obsługi tych przedsiębiorców przez Spółkę. Nie mogę przedstawić radzie nadzorczej informacji, że cena musi być równa cenie obecnie obowiązującej dla mieszkańców, będzie przynosiła stratę w wysokości 200.000 zł, ale Rada Miejska obiecała, że pokryje tą stratę. Wyolbrzymiam pewien mechanizm. Odpady będą odbierane osobno od przedsiębiorców i osobno od mieszkańców. Nie wolno mieszać tych odpadów.

Radny Witold Szydełko stwierdził, że nieporozumieniem będą osobne kursy po odbiór odpadów.

Radny Mariusz Woźniak oznajmił, że miał podpisaną w latach 90 – tych umowę z firmą Chemeko-System do której dostarczał odpady poprodukcyjne. Było tych odpadów rocznie 800 kg. Opłata za tonę odpadów wynosiła ponad 200 zł. Gdy wszedł nowy system gospodarki odpadami zaprzestałem oddawania odpadów tego typu. Były wrzucane do odpadów komunalnych. Od stycznia tego nie robię. Mam 800 kg odpadów a inni przedsiębiorcy mają może 100 kg. Czy Spółce nie powinniśmy narzucić odbierania takich odpadów? Ile jest odpadów komunalnych od trzech pracowników? Nie będzie śmieci z zakładów, ponieważ one trafią do pojemnika domowego i nikt mi nic nie zrobi. Jeśli Spółka nie będzie odbierała odpadów poprodukcyjnych to one będą w lasach.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak powiedział, że będziemy kontrolowali przedsiębiorców.

Radny Mariusz Woźniak stwierdził, że część odpadów przedsiębiorca odda, a część wywali do lasu. Okazuje się, że Spółka odbierze jeden pojemnik z odpadami, a drugi zostawi. Doprowadzi to do zwiększenia kosztów.

Kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta Łukasz Bernacki stwierdził, że Spółka chętnie odebrałaby śmieci razem ale chcemy mieć informację, ile gmina płaci za odpady od mieszkańców i ile za odpady pochodzące od przedsiębiorców.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki pokreślił, że to jest dobry ruch. Byłem na składowisku w celach szpiegowskich i znalazłem tam odpady z płyt wiórowych. Należy uszczelnić ten system. Od 2013 r. taki odpad nie powinien znaleźć się w PSZOK – u bo gmina od tego czasu nie ma prawa odbierać odpadów poprodukcyjnych. Są w Twardogórze delikwenci, którzy do niedawna wozili odpady z płyt do PSZOK w Grabownie Wielkim. Gdy nie dopłacaliśmy do odpadów i cena za odpady wynosiła 11 zł, to nikogo nie interesowało czy w PSZOK była płyta, łóżka czy tapczany. W tej chwili cena za odpady wynosi 28 zł i szukamy przyczyn skąd wzięła się ta cena i te ilości odpadów. Mam umowę z firmą Silva z Dobroszyc. Dwa tygodnie temu oddałem ok. 6 ton ściek z płyt. Otrzymałem na konto 288 zł, więc pokryłem za to koszty transportu odpadów do Dobroszyc. Śmieci komunalnych mam mało, bo więcej nas nie ma niż jesteście. Dodatkowe koszty związane z odrębnymi kursami po odpady komunalne od przedsiębiorców – z tą kwestią trudno się nie zgodzić.

Radny Witold Szydełko stwierdził, że powinna obowiązywać taka sama stawka za odbiór odpadów komunalnych zarówno od mieszkańca jak i od przedsiębiorcy. Pozostawmy dotychczas obowiązujący system.

Radna Lidia Stanisławska powiedziała, że ustaliliśmy około 42 zł za odbiór pojemnika 110 l od przedsiębiorcy. Ponieważ było to niezgodne z prawem powróciliśmy do stawki dotychczas obowiązującej w wysokości 24 zł. Jeśli cena za pojemnik zostanie ustalona w wysokości 42 zł to się zgodzę, tak ustaliliśmy. Nie zgodzę się na cenę np. 100 zł od kubła.

Burmistrz Paweł Czuliński zaapelował do radnych, aby pozwolili przedstawicielom ZGK Spółka z o.o. oraz Kierownikowi Referatu GNO na zreferowanie przygotowanych materiałów, po czym nastąpi dyskusja.

Radna Lidia Stanisławska zapytała, czy obowiązuje inne prawo? My jako Rada nie możemy ustalić stawki 42 zł dla przedsiębiorców, ale Pani Prezes i Spółka może?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak powiedział, że chciałby zaprezentować uchwałę w sprawie określenia górnych stawek opłat. Będziecie mieli Państwo wpływ na stawki opłat.

Radny Mariusz Woźniak zwrócił się z pytaniem do Pani Prezes, czy jest Pani przygotowana do sprawdzenia, czy w koszu z odpadami komunalnymi nie znajdują się odpady poprodukcyjne?

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki oznajmił, że aspekty techniczne zostaną omówione na końcu.

Radny Mariusz Woźniak poprosił o inny termin komisji.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki powiedział, że przygotowane projekty uchwał zostaną przedstawione. Nie musimy dzisiaj ich opiniować.

Burmistrz Paweł Czuliński stwierdził, że przygotowane projekty uchwał są załącznikiem funkcjonowania nowego systemu gospodarki odpadami w gminie. Po to zostało zwołane odrębne posiedzenie komisji, aby rozwiązać wątpliwości, ewentualnie wskazać lepsze rozwiązania w tym zakresie.

Radny Witold Szydelko oznajmił, że zastosowanie osobnych wywozów odpadów komunalnych od przedsiębiorców ma na celu wprowadzenie „tylnymi drzwiami” wyższej opłaty dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Jest to robione dlatego, że nie przeszła uchwała stanowiąca o wyższej opłacie za odbiór odpadów od przedsiębiorców. Jest to nieuzasadnione. Spółka jest gminna. Czy my dopłacimy do tej Spółki 100.000 zł to nie ma znaczenia. Zostawmy przedsiębiorstwom te pieniądze, żeby zainwestowały w swoje biznesy i stały się bardziej konkurencyjne.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki poprosił radnych o ciszę. Na kolejnym posiedzeniu Państwo radni otrzymają projekty uchwał na papierze. Do czego ustosunkujemy się poprzez głosowanie na kolejnej komisji.

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Monika Strzelecka powiedziała, że skupiliśmy się zupełnie nie na tym, na czym potrzeba. Dlaczego mówimy o wyłączeniu przedsiębiorców z systemu? Skąd ten pomysł? On nie powstał dlatego, że my jako Spółka chcemy zarobić. W tej chwili jest regulacja ustawowa, mówiąca o tym, ile przedsiębiorcy mogą płacić gminie za odbiór odpadów. Te stawki są o wiele niższe od stawek w tej chwili obowiązujących w naszej gminie. Zgodnie z kalkulacjami Spółki nowa stawka dla przedsiębiorców to ponad 30 zł za pojemnik 110 l. Państwo radni nie pozwolili mi dojść do głosu i od razu padła nie wiadomo skąd propozycja 100 zł za pojemnik.

Radny Mariusz Woźniak stwierdził, że to i tak 6 zł więcej.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak przypomniał, że stawka z 24 zł została podniesiona do 42 zł. Stawka za wywóz odpadów od osoby wzrosła z 16 zł do 28 zł.

Kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta Łukasz Bernacki podkreślił, że skoro zgodnie z ustawą stawka opłaty od przedsiębiorcy nie może być wyższa niż 6 zł a mieszkańiec płaci 28 zł to gdzie tu jest racjonalność.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski podsumował, że z systemu wyłączamy przedsiębiorcę, który dzisiaj płacił 24 zł. Przedsiębiorca będzie musiał podpisać umowę na odbiór odpadów, a cena za odpady będzie wynosiła 30 zł. Gdyby przedsiębiorca został w systemie to gospodarka stałaby się nierentowna, płaciłby 6 zł zamiast 24 zł. Chodzi w tej chwili o zbilansowanie się systemu gospodarki odpadami. To jest podstawowa sprawa.

Radni Witold Szydelko i Józef Mielnik opuścili posiedzenie Komisji.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za odbieranie odpadów komunalnych. W uchwale będą obowiązywały te same stawki, które Państwo radni przyjęliście w ubiegłym roku. Dodatkowy zapis dotyczy sytuacji gdy odpady nie są zbierane

i odbierane w sposób selektywny, wówczas stawka wynosi 700 zł (brutto) za odbiór 1m³. Jest to forma kary. Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak przedstawił projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki opłaty, określenie stawki opłaty podwyższonej. Osoby, które będą kompostowały bioodpady będą płaciły pomniejszoną o 1,50 zł opłatę za odbiór śmieci.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan stwierdził, że jest to za niska kwota. Zgodnie z wyliczeniami stawka przy cenie wywozu bioodpadów w wysokości 702 zł za tonę powinna być na poziomie co najmniej 2 zł.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski oznajmił, że należy porównać system obecny z systemem proponowanym. Jak to się zmieni w proporcjach ilościowych i cenowych, jak wpłynie to na stawkę odbioru odpadów od jednego mieszkańca. Co z bioodpadami? Podobna analiza, jakie ilości, jakie wpływy, jakie będą wpływy po. Na podstawie tych analiz możemy podjąć decyzję. To jest pewnego rodzaju reforma w naszej gminie. Idea jest słuszna. Należy rozdzielić system, aby był on transparentny. Tych danych jest za mało i będę ich oczekiwał.

Burmistrz Paweł Czuliński zadeklarował, że dane zostaną przygotowane. Chcielibyśmy dzisiaj przedstawić idee. Myślę, że mieszkańcy nie za bardzo odczują te zmiany.

Radna Katarzyna Urbanek stwierdziła, że śmieci jakie powstają u przedsiębiorcy wytwarza mieszkaniac. Mieszkaniac zje jogurt w pracy, zje jogurt w domu. Czy on zje dwa razy więcej tego jogurtu? Nie. Zje tyle samo co w domu. Nie możemy mnożyć opłaty za śmieci razy dwa - pracodawca zapłaci za swoje śmieci w domu i zapłaci za śmieci w zakładzie pracy. Ta osoba zje jeden jogurt a nie dwa, gdzie jedno opakowanie po jogurcie wrzuci w pracy a jedno w domu. Przykładowo ktoś składa długopisy. Ma pracownika, płaci ZUS. Pracownik jest przez pół roku na chorobowym i trzeba za niego zapłacić nie wiem jaką stawkę za śmieci.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak wyjaśnił, że wówczas pracodawca zmieni deklarację i nie będzie uiszczal opłaty za odpady od tego pracownika. Następnie Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Załącznikiem do projektu uchwały jest regulamin PSZOK.

Radni Mirosław Adamczyk, Andrzej Bednarski i Daniel Nicpoń opuścili posiedzenie Komisji.

Kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta Łukasz Bernacki przedstawił regulamin Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Proponujemy, aby wprowadzić limity oddawanych odpadów do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Limity zostały ustalone po konsultacji z Referatem GNO, a także na podstawie ilości ujętych w innych regulaminach.

Radny Mariusz Woźniak zapytał, czy podane ilości w regulaminie są roczne, dzienne czy miesięczne?

Burmistrz Paweł Czuliński odpowiedział, że są to ilości roczne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zapytał, czy jest prowadzona ewidencja odpadów?

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Monika Strzelecka odpowiedziała, że jest prowadzona ewidencja.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak dodał, że mieszkaniec może oddać więcej odpadów niż ustalony limit, z tym, że za nadwyżkę odpadów zapłaci.

Burmistrz Paweł Czuliński pokreślił, że wprowadzenie limitów w PSZOK nie odczuje 99 procent mieszkańców. Limity dotyczą gruzu, opon itp. Odczują zmiany rekordziści np. osoby, które oddawały 50 sztuk opon.

Radna Katarzyna Urbanek zapytała, czy osoby, które mają kompostownik mogą oddawać gałęzie i liście kasztanów?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak odpowiedział, że jako wyjątek można spalić liście kasztanowca.

Radny Maciej Bukowski zapytał, a co z trawą koszoną z terenów gminnych? Czy Spółka może mieć swój kompostownik?

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Monika Strzelecka odpowiedziała, że trawa nie jest oddawana. Wywożona jest na pole uprawne.

Burmistrz Paweł Czuliński poinformował, że na następnym posiedzeniu zostaną przedstawione dokładne wyliczenia, w oparciu o ceny złożonych ofert w przetargu, dotyczące stawki ulgi odnośnie kompostowników. Zgodnie z ustawą w przypadku kompostowników musi zostać ustalona ulga w opłacie za wywóz odpadów. Burmistrz Paweł Czuliński poprosił Panią Prezes o doprecyzowanie, z czym będzie wiązało się podjęcie uchwały o wyłączeniu z systemu gospodarki odpadami nieruchomości niezamieszkałych.

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Monika Strzelecka oznajmiła, że przedsiębiorcy poza gminnym systemem gospodarki odpadami to nie jest novum. Nie będziemy pionierami w tym zakresie. Spółka nie musi świadczyć tej usługi. Mając jednak na względzie położenie Twardogóry i znając ten rynek mamy świadomość, że niekorzystne dla przedsiębiorców będzie, gdy Spółka nie będzie świadczyć tej usługi. Przedsiębiorca ma obowiązek podpisać umowę z innym podmiotem, może to być Spółka. Rolą gminy jest kontrolowanie czy przedsiębiorca ma zawartą umowę. Wstępnie skalkulowaliśmy stawkę za odbiór odpadów od przedsiębiorców biorąc pod uwagę cenę zaproponowaną w czwartkowym przetargu przez oferenta (była to cena na zagospodarowanie odpadów dla gminy). Szacunkowo stawki wynoszą dla pojemnika 110 l – 31 zł, dla pojemnika 240 l – 62 zł, dla pojemnika 1100 l - 290 zł, pojemnik KP7 za kurs 330 zł plus opłata za zagospodarowanie odpadów za tonę 850 zł. Są to stawki jednostkowe za pojemnik. Jeśli ktoś dwa razy będzie chciał oddać pojemnik to stawkę należy pomnożyć razy dwa. Dodatkowo będzie naliczana opłata za odpady segregowane w wysokości 16 zł od worka. Z uwagi na to, że chcielibyśmy aby system był transparentny zakładamy osobny odbiór tych odpadów od przedsiębiorców. Będzie generowało to dodatkowe koszty. Nie mamy innej możliwości zweryfikowania ilości odpadów odebranych od przedsiębiorców.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki zapytał, czy mamy możliwości, aby wygenerować dodatkowe przejazdy?

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Monika Strzelecka odpowiedziała, że w obecnie obowiązującym harmonogramie wywozu odpadów mamy co drugi tydzień dzień wolny, bez rejonu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan powiedział, to znaczy, że przedsiębiorca nie może sam przywieźć odpadów.

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Monika Strzelecka powiedziała, że przedsiębiorca nie może przywieźć odpadów do PSZOK ponieważ będzie poza systemem.

Radne Lidia Stanisławska i Jolanta Rusinek opuściły posiedzenie Komisji.

Burmistrz Paweł Czuliński podkreślił, że po strukturze wydatków widzimy, że co czwarta złotówka w puli odpadów przeznaczana jest na ich transport. Pozostałe $\frac{3}{4}$ to koszty wywiezienia odpadów z gminy i ich zagospodarowanie. I tak w przypadku dużych fabryk jedzie specjalny kurs po duże kontenery z odpadami. Jedyne koszty, które się pojawiają to w przypadku gospodarstw mieszanych. Śmieciarka też się szybciej zapełniała o te śmieci, dlatego kursy nawrotne na Grabowno Wielkie też miały miejsce. Dzisiaj tych nawrotów będzie o ileś mniej. Ale aby to stwierdzić, musimy znać skalę przedsiębiorców zainteresowanych usługą Spółki. To tak czy siak jest $\frac{1}{4}$ kosztów.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski powiedział, że przygotował się na komisję zupełnie pod innym kątem. Usłyszeliśmy dzisiaj dość dużo informacji. Bez względu na wszystko, czy się z nimi zgadzamy czy nie, uzyskaliśmy odpowiedź na temat działań jakie Spółka zamierza wdrożyć. Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski stwierdził, że jest usatysfakcjonowany podjętymi działaniami w Spółce. Myślałem, że dzisiaj zajmiemy się opłatą marszałkowską. Nie podobało mi się uzasadnienie w ulotce dotyczące przyczyn wzrostu opłat za odpady. Mam interpelację poselską na ten temat. Czy opłata marszałkowska dotyczy wszystkich odbieranych odpadów czy tylko odpadów zmieszanych?

Kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta Łukasz Bernacki odpowiedział, że opłata dotyczy wszystkich odpadów.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak dodał, że opłata marszałkowska jest jedną ze składowych ceny za odbiór odpadów. My nie mamy realnie wpływu na to, czy podmiot odbierający odpady powinien przy określaniu ceny kalkulować opłatę marszałkowską czy nie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski podkreślił, że opłata wynosi w tej chwili 270 zł. W związku z korzystaniem z funduszy unijnych nastąpił obowiązek wprowadzenia tych opłat, które sukcesywnie rosły. Gdyby ta opłata nie została wprowadzona to ponad 1.300.000.000 euro tracimy na dotacjach. Tej opłaty nie wymyślił marszałek. Jednym z założeń tej opłaty jest żeby ograniczyć ilości składowanych odpadów na składowiskach. Opłata powinna dotyczyć tylko tej części, która jest tam składowana. Odpady powinny być przetwarzane.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan oznajmił, że w wielu miastach, aby ograniczyć bioodpady, trawniki koszone są częściej, bez wywożenia skoszonej trawy.

Kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta Łukasz Bernacki odpowiedział, że nie próbowaliśmy tego u nas dotychczas, ale nic nie stoi na przeszkodzie żeby spróbować postępować w ten sposób i sprawdzić jakie będzie to miało przełożenie na ilości odpadów bio.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki stwierdził, że podobnie jak Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski pod innym kątem przygotowywał się do komisji. Aby obniżyć ilości odpadów komunalnych należałoby uszczelnić system poprzez PSZOK w Grabownie Wielkim, przede wszystkim wyeliminować odpady z płyt meblowych i innych, które nie powinny się tam znaleźć. Może gminne boiska i parki należałoby wyłączyć z systemu za który płacą mieszkańcy i spowodować, aby koszty zagospodarowania odpadów nie obciążały mieszkańców a były finansowane z budżetu gminy. To samo powinno dotyczyć kubłów w mieście. Powinniśmy zainwestować w PSZOK w Grabownie Wielkim. Składowane odpady powinny znajdować się pod zadaszeniem. Wydaje mi się, że w okresach jesienno – zimowych te odpady przybierają mocno na wadze. Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki dodał, że BDO nie działa jeśli chodzi o firmy stolarskie. Zakład kilkuosobowy nie jest w stanie wytworzyć 10 ton odpadów, w związku z czym nie ma obowiązku rejestracji w BDO. Jednak każdy powinien mieć podpisaną umowę z firmą Silva.

Radny Mariusz Woźniak podkreślił, że od grudnia czeka na numer, którego nie dostał.

Ad. pkt 5

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan powiedział, że widział wystąpienie Pana burmistrza w telewizji. Jedno mnie zaciekało. Panie burmistrzu wprowadziliśmy jako gmina 50 procent dopłaty do wymiany źródeł ciepła. Skorzystało z tego 100 gospodarstw. Zostało jeszcze 60 gospodarstw. Co z nimi? W budżecie na chwilę obecną nie mamy środków. Z programu Dolina Baryczy otrzymamy środki na kocioł gazowy, pompy ciepła i biomasę. Nie ma środków na piece V kategorii. Wielu mieszkańców wzięło kredyty na wymianę pieca. 60 osób czeka, inne osoby wymieniają źródła ciepła i pytają czy będzie dofinansowanie.

Radne Magdalena Żerebecka i Katarzyna Urbanek opuściły posiedzenie Komisji.

Burmistrz Paweł Czuliński przypomniał, że znane są trzy źródła dofinansowania. Pierwsze, o którym wspominał Pan radny. Drugie – będziemy szukać źródeł zewnętrznych, gdy się tylko pojawią. Po trzecie będziemy starać się zaleźć środki w naszym budżecie. Jesteśmy w trakcie zliczania oszczędności z ubiegłego roku.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan podkreślił, że należałoby przeznaczyć co roku w budżecie określone środki na dofinansowania do wymiany źródeł ciepła.

Radny Mariusz Woźniak powiedział, „zgadzam się z Wiceprzewodniczącym. Ale zapytam o coś innego. Nie mam kanalizacji i osoby na wioskach. Ile my musimy płacić za ścieki? A wy macie kanalizację. Czy ja jestem innym człowiekiem jak ty? Nie ma rady na to. Nie ma programu i koniec. A że powinien być to zgadzam się z tym”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zwrócił uwagę, że osobiście złożył wniosek do budżetu na 2020 r. w sprawie wprowadzenia gminnego programu antysmogowego, zapewnienia środków na dofinansowanie likwidacji tzw. kopciuchów.

Nie zgłoszono więcej uwag i pytań.

Ad. pkt 6

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki zamknął posiedzenie Komisji o godzinie 20.40.

Protokołowała:

J. Sobis
Joanna Sobiś

Przewodniczący Rady Miejskiej

Przemysław Paprocki

Paprocki PWS